

Sygn. akt II UK 184/17

POSTANOWIENIE

Dnia 22 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z wniosku J.N.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 lutego 2018 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego we [...] z dnia 12 października 2016 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Decyzja z dnia 15 września 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, że J.N. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą nie podlega ubezpieczeniom społecznym. Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 16 marca 2016 r. oddalił odwołanie wnioskodawczynie, a Sąd Apelacyjny we [...] wyrokiem z dnia 12 października 2016 r. oddalił jej apelację.

W ocenie Sądu drugiej instancji czynności dokonywane przez wnioskodawczynię czynności stanowiły pozór prowadzenia działalności gospodarczej, miały one charakter sporadyczny, a nadto nie można ich kwalifikować jako stałe, zorganizowane i zarobkowe prowadzenie działalności zarobkowej. Sąd podkreślił też, że aktywność odwołującej się nie stanowiła uczestnictwa w profesjonalnym obrocie gospodarczym, który powinien być podporządkowany zasadzie racjonalnego działania.

Skargę kasacyjną wywiodła wnioskodawczyni, zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie:

- art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r., o swobodzie działalności gospodarczej przez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że w myśl w/w przepisu:

a) nie prowadzi działalności gospodarczej osoba fizyczna która nie podjęła czynności przygotowawczych zmierzających do rozpoczęcia prowadzenia tej działalności, to jest osoba która m.in. nie skorzystała z reklamy, nie zawarła umowy o prowadzenie osobnego rachunku bankowego, nie ustaliła siedziby prowadzenia działalności poza miejscem zamieszkania,

b) brak osiągnięcia stanu nadwyżki przychodów z działalności nad kosztami z nią związanymi, oraz zadeklarowanie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w stopniu wyższym od osiągniętego zysku, świadczy iż osoba fizyczna nie prowadzi działalności gospodarczej,

- art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6 pkt 1, art. 11 ust. 2 i art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych polegające na ich niezastosowaniu oraz art. 5 k.c., polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu, w rezultacie powyższych uchybień uznanie, że prowadzenie działalności gospodarczej przez ubezpieczoną było dla pozorów, wyłącznie w celu osiągnięcia prawa do zasiłku macierzyńskiego i że ubezpieczona nie miała prawa w tych okolicznościach zadeklarowania opłacania najwyższej możliwej według przepisów składki na ubezpieczenie chorobowe, kiedy to przepisy prawa ubezpieczeń społecznych nie zezwalają do posiłkowania się instytucjami prawa cywilnego, to jest poziomość czynności prawnej, czy też jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego,

- art. 6 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej poprzez niezastosowanie tych przepisów w stanie faktycznym sprawy, to jest domniemania faktycznego, według którego osoba wpisana do ewidencji jest traktowana jako prowadząca działalność gospodarczą, tym samym pominięciu, iż strona przeciwna zobowiązana była udowodnić, że działalność gospodarcza pomimo wpisu do ewidencji nie była prowadzona.

W ocenie skarżącej skarga kasacyjna powinna zostać przyjęta do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność i potrzebę wykładni przepisów

prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Zdaniem skarżącej istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych, to jest art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r., o swobodzie działalności gospodarczej oraz art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6 pkt 1, art. 11 ust. 2 i art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, a wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów w identycznych sprawach. Na poparcie tej tezy wnioskodawczyni przywołała wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 28 października 2015 r. sygn. akt: III AUa 602/15, oraz powołała się na wyroki Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 września 2016 r., sygn. akt: III AUa 560/16 i z dnia 21 września 2016 r., sygn. akt: III AUa 632/16, a także wyroki Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 grudnia 2014 r., III AUa 878/14 oraz z dnia 26 marca 2015 r., III AUa 1436/14 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 marca 2016 r., sygn. akt: III AUa 1143/15.

Uzasadniając przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. stwierdziła, że zaskarżony wyrok zapadł z rażącym naruszeniem przepisów prawa, co jest widoczne bez konieczności przeprowadzania bardziej szczegółowej analizy. Sąd Apelacyjny dokonał nie tylko oczywiście błędnej wykładni przywołanych przepisów prawa, ale co istotne, Sąd drugiej instancji niewłaściwie zastosował przepis art. 5 k.c., który jak wynika z treści przywołanego powyżej orzecznictwa sądów, w przedmiotowej sprawie nie może mieć zastosowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może zostać przyjęta do rozpoznania.

Zakładając, że art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. nawiązuje do art. 59 i art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2001 r. o Sądzie Najwyższym staje się jasne, że potrzeba wykładni przepisów prawnych występuje wówczas, gdy dochodzi do rozbieżności w orzecznictwie. Problem podniesiony przez skarżącego nie spełnia tej cechy. Podstawową funkcją Sądu Najwyższego jest zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych (art. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym).

Oznacza to, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na potrzebę wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów możliwe jest tylko wówczas, gdy w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie zajmowano się daną kwestią albo była ona oceniana różnorodnie. Stwierdzenie to ma znaczenie, gdyż analogiczne do rozpoznawanego stany faktyczne były już przedmiotem oceny Sądu Najwyższego. W wielu judykatach wypracowano jednolite stanowisko. W orzecznictwie Sądu Najwyższego (z dnia 6 kwietnia 2017 r., II UK 98/16, LEX nr 2307127; z dnia 21 września 2017 r., I UK 366/16, LEX nr 2397630; z dnia 5 kwietnia 2016 r., I UK 196/15, LEX nr 2010791) stwierdzono, że istotą działalności gospodarczej jest prowadzenie działalności w sposób ciągły i zorganizowany, na własny rachunek i ryzyko przedsiębiorcy. Działalność taka nie może mieć charakteru incydentalnego i przypadkowego (stanowisko to było również reprezentowane we wcześniejszym orzecznictwie – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2003 r., II UK 111/03, LEX nr 79921. W szczególności w wyroku z dnia 13 września 2016 r., I UK 455/15, LEX nr 2122404, wyjaśnił, że w orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że podstawą do powstania obowiązku ubezpieczenia jest faktyczne wykonywanie działalności pozarolniczej (art. 13 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), w tym gospodarczej, co oznacza, że wykonywanie tejże działalności, to rzeczywista działalność zarobkowa wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 listopada 2005 r., I UK 80/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 309; z dnia 14 września 2007 r., III UK 35/07, LEX nr 483284; z dnia 18 lutego 2009 r., II UK 207/08, LEX nr 736738; z dnia 19 lutego 2009 r., II UK 215/08, LEX nr 736739; z dnia 19 lutego 2010 r., II UK 186/09, LEX nr 590235; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 240/09, LEX nr 585723; z dnia 18 listopada 2011 r., I UK 156/11, LEX nr 1102533). Sąd Najwyższy nie ma zatem wątpliwości, że prowadzenie działalności gospodarczej o tyle stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniom, o ile faktycznie ubezpieczony działalność tę wykonuje, choć stopień natężenia jego aktywności może być różny. Zgodnie z art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, za działalność gospodarczą należy rozumieć zarobkową działalność wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność

zawodową, wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły. Dla zakwalifikowania danej działalności jako działalności gospodarczej w rozumieniu tego przepisu istotne znaczenia ma zatem jej ciągłość i zarobkowy charakter. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2014 r., I UK 235/13, LEX nr 1444493, stwierdzono, że ciągłość w działalności gospodarczej ma dwa aspekty. Pierwszy to powtarzalność czynności, pozwalająca na odróżnienie działalności gospodarczej od jednostkowej umowy o dzieło lub zlecenia albo umowy o świadczenie usługi, które same w sobie nie składają się jeszcze na działalność gospodarczą, zaś drugi aspekt, wynikający zresztą z pierwszego, to zamiar niekrótkiego prowadzenia działalności gospodarczej. W rezultacie, stan ciąży sam w sobie nie wyklucza ciągłości podjętej działalności, natomiast braku podstawowej cechy ciągłości działalności gospodarczej można dopatrzeć się w przypadku, gdy od początku wysoce wątpliwe będzie rozpoczęcie i prowadzenie działalności, a tę wątpliwość można wywieść ze stanu zdrowia osoby zgłaszającej się do ubezpieczenia społecznego, a przede wszystkim jej świadomości co do niemożliwości prowadzenia działalności. To zaś należy do sfery faktów.

W przywołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wyjaśnił również, że niezbędnym elementem kreującym działalność gospodarczą jest również jej zarobkowy charakter. Wprawdzie generowanie strat przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą (zamiast spodziewanych zysków), z uwagi na koszty działalności przewyższające dochód, nie przekreśla jej zarobkowego charakteru, ale inaczej należy ocenić sytuację, w której od początku wymiernym, stałym i założonym z góry kosztem, nieznanym pokrycia w przewidywanych zyskach, staje się opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości znacznie przekraczającej obowiązujące minimum. Takie multiplikowanie kosztów prowadzonej działalności, nieuzasadnione jest przecież potrzebą inwestowania w podjęte przedsięwzięcie celem jego perspektywicznego rozwoju. Wszystko to może prowadzić do wniosku, że z założenia wynik finansowy prowadzonej działalności jest nieistotny. Może to wskazywać na intencję (element subiektywny) nie tyle podjęcia i wykonywania zarobkowej działalności gospodarczej, lecz włączenia do systemu ubezpieczeń społecznych w celu uzyskania wysokich świadczeń. Uwypukla się to szczególnie w sytuacji, gdy osoba rozpoczynająca działalność i deklarująca taką podstawę

wymiaru składki, ma świadomość, że stan zdrowia czyni ją niezdolną do jej prowadzenia.

Po przeprowadzeniu powyższej analizy staje się jasne, że wykładnia przepisów wskazanych w skardze kasacyjnej została wyczerpująco dokonana przez Sąd Najwyższy. W rezultacie, podstawowy cel stawiany najwyższej instancji sadowej został zrealizowany. W tych okolicznościach nie można zasadnie twierdzić, że ziściła się przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Na uwagę zasługuje także to, że rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego we [...] mieści się w granicach interpretacyjnych zakreślonych przez Sąd Najwyższy.

Konstatacja powyższa ma również znaczenie dla oceny, czy skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Kategoria prawna, do której odwołuje się wnioskodawczyni, została wyznaczona niedookreślonym zwrotem. Powszechnie przyjmuje się, że oczywista trafności skargi kasacyjnej ma miejsce wówczas, jeśli dla przeciętnego prawnika, jest ona niewątpliwa, z góry widoczna, bez potrzeby głębszej analizy stosunku prawnego oraz bez sprawdzania i oceny dowodów. Zapatrywanie to powinno wystąpić już w trakcie przedsądu, czyli wstępnego badania skargi kasacyjnej, gdyż na tym etapie procedowania rolą Sadu Najwyższego nie jest szczegółowe badanie zgłoszonych podstaw zaskarżenia. Formułując zarzut naruszenia art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r., o swobodzie działalności gospodarczej skarżąca skupiła się na wybranych fragmentach uzasadnienia Sądu odwoławczego. Prawdą jest, że brak podjęcia czynności przygotowawczych, czy też brak nadwyżki przychodów nad kosztami samoistnie nie może świadczyć o nieprowadzeniu działalności gospodarczej. W powiązaniu jednak z innymi czynnikami (na które zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny) może prowadzić do takiego wniosku. Rzecz w tym, że identyfikacja aktywności osoby deklarującej prowadzenie działalności gospodarczej ma charakter wieloaspektowy. Oznacza to, że tylko całokształt okoliczności pozwala na wyprowadzenie finalnej konkluzji. Akceptując tę regułę poznawczą staje się jasne, że stanowisko o oczywistym naruszeniu art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r., o swobodzie działalności gospodarczej jest problematyczne. Nie inaczej jest w przypadku zarzutu naruszenia art. 5 k.c. Sąd drugiej instancji nie odwoływał się do zasad współżycia społecznego, czy też społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa.

Nie mógł zatem naruszyć tego przepisu. Z kolei przepisy art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6 pkt 1, art. 11 ust. 2 i art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych nie przesądzają o tym czy dane czynności mogą zostać zakwalifikowane jako prowadzenie działalności gospodarczej, czy też nie. W sprawie nie doszło również do uchybienia art. 6 k.c. w związku z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Sąd drugiej instancji wydając wyrok nie kierował się rozkładem ciężaru dowodowego. Orzekł na podstawie znanych okoliczności sprawy. Spostrzeżenie to wynika z zapatrywania (jednoznacznie akceptowanego w doktrynie i orzecznictwie), że ciężar udowodnienia (*onus probandi*) wchodzi w rachubę dopiero wówczas, gdy pewne twierdzenia okażą się nieudowodnione, a nie już wtedy, gdy strona nie przedstawiła środków dowodowych na potwierdzenie lub zaprzeczenie danej okoliczności. Oznacza to, że rozkład ciężaru dowodu stanowi regułę wskazującą stronę, która ma ponieść negatywne skutki nieudowodnienia określonych twierdzeń. Na tym polega funkcja reguł ciężaru dowodowego. Pozwala rozstrzygnąć sprawę merytorycznie, także wówczas, gdy sąd nie zdołał w ogóle (w pewnej części) wyjaśnić stanu faktycznego sprawy. W rozpoznawanej sprawie okoliczności tego rodzaju nie wystąpiły. W rezultacie, również ta podstawa skargi kasacyjnej nie jest oczywista.

Kierując się wskazanymi argumentami Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.